

Sygn. akt VIII GC 4544/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący As.SR Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 maja 2018 roku w B.

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 500,00 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego,

IV. zwraca pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 500,00 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego

As.SR Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę łącznie kwoty 10.921,11 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat szczegółowo wskazanych w treści pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest nabywcą wierzytelności przysługującej R. K. od pozwanego z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 18 stycznia 2017 r. w pojeździe marki (...) numer rejestracyjnym (...), spowodowanej przez kierowcę ubezpieczonego w firmie pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów. Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu, domagając się wypłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił odszkodowanie w kwocie 10.569,55 zł. Poszkodowany następnie w dniu 30 marca 2017 r. sprzedał wierzytelność powodowi. W wyniku prywatnej ekspertyzy powód ustalił, że koszty naprawy pojazdu wynoszą 20.998,66 zł i wezwał pozwanego do dobrowolnej dopłaty. Pozwany odmówił dopłaty roszczeń. Złożony pozew obejmował również żądanie zwrotu połowy kosztów sporządzenia prywatnej wyceny rzeczoznawcy w wysokości 492 zł.

W dniu 24 października 2017 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w B. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, pod sygn. akt (...), zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając to stanowisko, pozwany przyznał swoją gwarancyjną odpowiedzialność za sprawcę szkody, którą opisano w pozwie oraz fakt zgłoszenia mu uszkodzeń pojazdu. Nie przeczył również, że ustalił oraz wypłacił odszkodowanie w wysokości jak podano w pozwie. Pozwany kwestionował jednak po pierwsze legitymację procesową powoda, wskazując, iż w aktach szkody znajduje się dokument – umowa cesji wierzytelności z dnia 27.01.2017 r., zawarta między poszkodowanym a (...). Tym samym w jego ocenie powód nie mógł w dniu 30 marca 2017 r. uzyskać dochodzonej niniejszym pozwem wierzytelności. Prócz powyższego pozwany podniósł, że wyliczone przez ubezpieczyciela odszkodowanie odpowiada rozmiarowi poniesionej przez poszkodowanego szkody i pozwala na dokonanie naprawy. Podkreślił, iż kalkulacja powoda jest czysto hipotetyczna i nie ma nic wspólnego z rzeczywistą szkodą. Zastosowanie zaś części oryginalnych prowadziłoby do wzbogacenia po stronie poszkodowanego. W jego ocenie zawyżone zostały stawki robocizny jak również przyjęto do naprawy uszkodzenia, które nie pochodzą z kolizji z dnia 18.01.2017 r. Nadto pozwany wskazał, iż informował poszkodowanego o możliwości nabycia za jego pośrednictwem części z rabatami. Utrzymywał, że poszkodowany miał obowiązek minimalizacji wysokości szkody, a więc dążyć do tego, aby przywrócić stan sprzed szkody przy wykorzystaniu minimalnych kosztów. Ewentualne uchybienia powyższym obowiązkom, w tym w szczególności nieskorzystanie z oferowanych rabatów, nie mogą obciążać ubezpieczyciela. Jednocześnie zakwestionował zasadność żądania kosztów prywatnej ekspertyzy, która w jego ocenie nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W piśmie datowanym na dzień 4 stycznia 2018 r. pełnomocnik powoda podtrzymał stanowisko w sprawie, przyznając, iż poszkodowany faktycznie zawarł umowę cesji w dniu 27 stycznia 2017 r., jednakże powyższa została rozwiązana. Jednocześnie wraz z pismem z dnia 19 stycznia 2018 r. przedłożył odpis dokumentu stanowiącego rozwiązanie rzeczowej umowy cesji.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 stycznia 2017 r. należący do R. K. samochód marki (...) numer rejestracyjny (...) został uszkodzony z winy sprawcy, który był objęty ochroną (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu.

Okoliczności bezsporne

W dniu 27 stycznia 2017 r. poszkodowany zawarł z (...) umowę przelewu wierzytelności – prawa do zwrotu kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego oraz uszkodzeniem i naprawą auta, w tym parking i holowanie w związku ze szkodą z dnia 18 stycznia 2017 r., godz. 0.30 spowodowaną przez kierującego pojazdem o nr rej. (...), nr polisy (...) zawartej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Dowód: umowa cesji wierzytelności – akta szkody na płycie CD k. 46

Decyzją z dnia 30 marca 2017 r. pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 10.569,55 złotych brutto. Powyższa kwota została przelana na rzecz podmiotu uprawnionego: (...), na numer konta wskazany przez rzeczony podmiot w wiadomości mailowej z dnia 7 marca 2017 r.

Dowód: kalkulacja naprawy nr (...) – k. 13-18 akt, decyzja o przyznaniu i wypłacie odszkodowania – akta szkody, wiadomość email z 7.03.2017 r. – akta szkody

W dniu 30 marca 2017 r. poszkodowany zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę cesji praw z tytułu pozostałej części odszkodowania wynikłej ze szkody z dnia 18 stycznia 2017 r. w pojeździe marki (...)

o numerze rejestracyjnym (...), za którą odpowiedzialne jest (...) S.A. Pismem z tego samego dnia R. K. zawiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności.

Dowód: umowa sprzedaży wierzytelności – k. 11-12, zawiadomienie o przelewie wierzytelności – k. 28 akt

Z ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda przez (...) wynikało, że łączny koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki (...) powinien wynosić 20.998,56 złotych.

Dowód: kalkulacja naprawy nr (...) – k. 19-26

Powód tytułem wyceny kosztów naprawy pojazdu poniósł koszt w wysokości 492,00 zł.

Dowód: faktura VAT nr (...) – k. 27

Po szkodzie z dnia 18 stycznia 2017 r. pojazd został doprowadzony przez poszkodowanego do stanu umożliwiającego poruszanie się nim po drogach publicznych – był sprawny, jednakże nie wszystkie elementy zostały w pełni naprawione. Do naprawy zostały użyte zamienniki. Koszt rzeczony naprawy wyniósł ok. 10.000 zł.

Dowód: zeznania świadka R. K. – k. 88v

W piśmie z dnia 25 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w kwocie 10.921,11 złotych oraz 492,00 zł tytułem kosztów sporządzenia kosztorysu w terminie 5 dni od daty otrzymania pisma.

Dowód: wezwanie do zapłaty – k. 30-31

W dniu 29 grudnia 2017 r. poszkodowany R. K. oraz (...) zawarli porozumienie, w którym oświadczyli, iż dokonują rozwiązania umowy cesji wierzytelności dotyczącej kosztów naprawy pojazdu marki (...) numer rejestracyjny (...), będącej następstwem szkody z dnia 18 stycznia 2017 r. ze skutkiem natychmiastowym.

Dowód: rozwiązanie umowy cesji wierzytelności – k. 70

Sąd zważył, co następuje:

Opisany powyżej stan faktyczny był w znacznej mierze bezsporny. Ubezpieczyciel przyznał bowiem, że obejmował sprawcę szkody ochroną ubezpieczeniową, a nadto nie było sporu co do wysokości wypłaconego już odszkodowania. Nie budziły też wątpliwości stron kwestie zawarcia umów dotyczących przelewu wierzytelności, w tym również okoliczności rozwiązania pierwszej z przedmiotowych cesji. Mimo tego Sąd oparł się nadto na przedłożonych do akt sprawy dokumentach prywatnych, których w zasadzie żadna ze stron nie kwestionowała

Za co do zasady zgodne z prawdą Sąd uznał zeznania świadka R. K., który opisał zakres uszkodzeń pojazdu, jego stan przed szkodą, a także czynności podjęte po szkodzie, w tym w szczególności w zakresie naprawy pojazdu. Co prawda świadek nie pamiętał, aby zawierał umowę cesji wierzytelności czy też aby podpisywał w dniu 29 grudnia 2017 r. oświadczenie w przedmiocie rozwiązania umowy cesji, jednakże mając na uwadze potwierdzenie przez niego złożenia podpisu pod umową z 30.03.2017 r., brak jednoznacznego zaprzeczenia złożenia podpisów pod pozostałymi dokumentami oraz porównanie wszystkich trzech podpisów, uznać należało, iż powyższe zostały faktycznie złożone przez poszkodowanego. Jednocześnie zeznania R. K. wskazują, iż nie można wykluczyć tego, iż jako osoba nieposiadająca specjalistycznej wiedzy, nie zdawał sobie sprawy z charakteru oraz rodzaju podpisywanych przez siebie dokumentów.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej – powyższy, z uwagi na charakter zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, był bowiem zbędny. Jego przeprowadzenie nie tylko generowałoby dalsze koszty procesu, ale jednocześnie prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia prowadzonego postępowania.

Tak samo w ocenie Sądu należało ocenić wnioski pozwanego złożony w toku ostatniej rozprawy co do zobowiązania poszkodowanego do przedłożenia umowy sprzedaży pojazdu oraz wskazanie warsztatu, w którym dokonywał naprawy uszkodzonego samochodu. Przedmiotowe wnioski dowodowe, które w swojej istocie dotyczyły merytorycznego rozstrzygnięcia sporu w zakresie wysokości odszkodowania, z racji treści wydanego w sprawie orzeczenia, były w niniejszej sprawie bezprzedmiotowe.

Przechodząc do rozważań nad podstawą niniejszego powództwa na wstępie należało wskazać, iż poza sporem w sprawie pozostawał fakt odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w dniu 18 stycznia 2017 r. Uznał on bowiem roszczenie poszkodowanego co do zasady.

Mimo jednak tego roszczenie powoda z tytułu dalszego odszkodowania za przedmiotową szkodę nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zauważyć bowiem należało, iż w ocenie Sądu powód nie udowodnił, iż posiada legitymację procesową czynną do dochodzenia należności w niniejszym procesie. Tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, nazywane jest legitymacją procesową. Jeśli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe, to zostanie wykazana legitymacja procesowa powoda i pozwanego. Brak wykazania legitymacji procesowej prowadzi zawsze do oddalenia powództwa.

Podkreślić należało, iż w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił, iż na podstawie przedłożonej umowy cesji praw z dnia 30 marca 2017 r. nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przy przelewie wierzytelności istotne jest to, że zmiana osoby wierzyciela w wyniku przelewu następuje zatem z zachowaniem tożsamości stosunku zobowiązaniowego pod względem treści i przedmiotu. Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (tak też E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 904). Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak SN w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia.

W przedmiotowej sprawie powód, na podstawie umowy z dnia 30 marca 2017 r. miał nabyć prawo do dalszej części odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu wynikającego ze zdarzenia z dnia 18 stycznia 2017 r., przysługującego pierwotnie R. K.. Takie też było jego żądanie wniesione niniejszym pozwem.

Jednocześnie jednak powód całkowicie pominął fakt, iż już na mocy umowy z 27 stycznia 2017 r. poszkodowany przejął całą rzeczoną wierzytelność na rzecz innego podmiotu – (...). Już wówczas, jak wynika z dokumentu cesji znajdującego się w aktach szkody, R. K. zbył nie tylko wierzytelność w zakresie uszkodzenia pojazdu oraz kosztów jego naprawy, ale nadto w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, jego holowania i parkingu, przysługującą mu w stosunku do (...) S.A. Zawarcie przedmiotowej umowy zostało nie tylko podniesione przez pozwanego w sprzeciwie, ale w rzeczywistości również powód w swoim piśmie z dnia 4 stycznia 2018 r. potwierdził rzeczoną fakt. Tym samym nie ulegało wątpliwości to, iż skoro poszkodowany zbył całą przysługującą mu względem zakładu ubezpieczeń wierzytelność już w dniu 27 stycznia 2017 r., to brak było po jego stronie jakiegokolwiek prawa co do szkody z dnia 18 stycznia 2017 r. które mógłby przenieść w ramach umowy przelewu zawartej z powodem w dniu 30 marca 2017 r. Skoro R. K. wyzbył się uprzednio całości wierzytelności, nie mógł skutecznie, w późniejszym czasie, dokonać jej zbycia, nawet w części, a jednocześnie powód nie mógł jej w żadnej części nabyć. Powyższe więc w sposób

jednoznaczny wskazuje na naruszenie w ramach umowy w dniu 30 marca 2017 r. zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*.

Powyższego wniosku co do braku legitymacji czynnej powoda nie zmieniał również przedłożony wraz z pismem z dnia 19 stycznia 2018 r. dokument w postaci rozwiązania umowy cesji z dnia 27 stycznia 2017 r., podpisany przez obie strony rzeczzonego kontraktu. W tym zakresie należało zwrócić uwagę na kilka elementów natury faktycznej jego dotyczących. Po pierwsze rzeczony dokument został sporządzony w dniu 29 grudnia 2017 r., a więc nie tylko po zawarciu umowy cesji z powodem, ale również po wniesieniu niniejszego pozwu, wydaniu nakazu zapłaty czy też doręczeniu odpisu sprzeciwu stronie powodowej. Po drugie ma on bez wątpienia charakter porozumienia stron, z którego wynika zgodna wola zakończenia istniejącego między danymi podmiotami stosunku umownego. Po trzecie wreszcie, zawarte zostało w nim jednoznaczne stwierdzenie, iż umowa między rzeczonymi stronami ulega rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym. Wszystko powyższe potwierdza więc to, iż w dniu 30 marca 2017 r. poszkodowany nie dysponował już prawem, którym chciał rozporządzić i przelać na powoda. Należy bowiem zauważyć, iż rozwiązanie umowy, mające postać zgodnego oświadczenia stron, co do zasady wywiera skutki na przyszłość (*ex nunc*) – strony bowiem przyznają fakt zawarcia określonego kontraktu i jego funkcjonowania, jednakże z uwagi na pewne okoliczności nie chcą dalszego trwania danego stosunku prawnego. Jednocześnie jednak dopuszczalnym jest zawarcie w tego typu porozumieniach zapisu, który wskazywałby na inny skutek, w szczególności taki, który kazałby traktować umowę jako w ogóle niezawartą, niewywołującą poprzez to skutków od samego początku (*ex tunc*). W niniejszej sprawie treść omawianego dokumentu jest jasna w tym zakresie – strony bowiem jasno wskazały, iż rozwiązują umowę ze skutkiem natychmiastowym, a więc na dzień 29 grudnia 2017 r. Dopiero od tego momentu można uznać, iż omawiany kontrakt przestał wiązać, zaś strony zobowiązane były do zwrotu tego co wzajemnie sobie świadczyły. Inaczej mówiąc – od tej chwili poszkodowany na powrót stał się dysponentem wierzytelności z tytułu szkody z dnia 18 stycznia 2017 r. Powyższe więc nie powoduje, iż zawarta w dniu 30 marca 2017 r. umowa cesji między powodem o poszkodowanym staje się skuteczna – z uwagi na wskazany wyżej skutek rozwiązania (*ex nunc*), jego konsekwencje wystąpiły dopiero od momentu jego zawarcia. Rzeczony oświadczenie w rzeczywistości nic nie zmienia jeżeli chodzi o ocenę skutków umowy z 30.03.2017 r. W tym zakresie jedynie zawarcie nowej umowy cesji pomiędzy poszkodowanym a powodem, po dniu 29 grudnia 2017 r., mogłoby wpłynąć na uzyskanie przez powoda legitymacji procesowej. Takowej jednak powód nie przedłożył.

Podsumowując, uznać należało, iż w ocenie Sądu na dzień zamknięcia rozprawy powód nie wykazał, iż nabył w sposób skuteczny dochodzoną w niniejszym postępowaniu wierzytelność, a więc iżby posiadał legitymację czynną w sprawie. Przedmiotowa okoliczność nie tylko była jednym z zarzutów pozwanego, ale nadto była przez Sąd badana z urzędu.

Tym samym, z uwagi na stwierdzony brak legitymacji czynnej, Sąd na podstawie art. art. 509 k.c. a contrario oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim sentencji, na mocy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Nie ulegało przy tym żadnej wątpliwości iż to pozwany wygrał sprawę w całości. Koszty jakie poniósł wyniosły 3.617 zł. Na powyższą kwotę składała się opłata od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Taką kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego w punkcie II wyroku.

Jednocześnie w punktach III i IV wyroku Sąd zwrócił stronom wpłacone na poczet wynagrodzenia biegłego kwoty w wysokości po 500 zł z uwagi na fakt, iż powyższe nie zostały wykorzystane w niniejszej sprawie.

Asesor sądowy Przemysław Kociński